

Sygn. akt I ACa 876/14

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 7 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel
Sędziowie:	SSA Wojciech Kościółek (spr.) SSA Zbigniew Ducki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2014 r. w Krakowie na rozprawie  
sprawy z powództwa E. U. ,J. U. reprezentowanej przez opiekuna prawnego E. U. i I. N.  
przeciwko (...) S.A. z siedzibą  
w W.  
o zapłatę  
na skutek apelacji obu stron  
od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie  
z dnia 18 marca 2014 r. sygn. akt I C 117/13

**1. oddala obie apelacje;**

**2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I A Ca 876/14

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od strony pozwanej (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz :

-powódki E. U. kwotę 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 stycznia 2013r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;

- powódki J. U. kwotę 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 stycznia 2013r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;

- powódki I. N. kwotę 22.500 zł ( dwadzieścia dwa tysiące pięćset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 stycznia 2013r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia.

Oddalił powództwa o zapłatę dalej idących zadośćuczynień tj. w zakresie w jakim pośrednio poszkodowane domagały się zapłaty kwot powyżej tych sum do oczekiwanych po 150 000 zł na rzecz każdej z nich oraz rozliczył koszty sądowe i nie obciążył kosztami procesu powódek na rzecz strony pozwanej.

W motywach orzeczenia wskazał Sąd Okręgowy na niesporne okoliczności faktyczne związane z przebiegiem wypadku i jego konsekwencjami tak dla bezpośrednio poszkodowanego jak i sprawcy szkody. Okoliczności te legły u podstaw uznania Sadu Okręgowego, że bezpośrednio poszkodowany przyczynił się w połowie do skutków wypadku.

Nadto ustalił Sąd Okręgowy, że przed wypadkiem rodzina U. funkcjonowała „normalnie”. Wszystkich członków 8 osobowej rodziny ( w tym przede wszystkim powódki) łączyły ze zmarłym bliskie więzi, dobre relacje, zmarły był osobą uczuciową. Był także osobą bardzo zaradną, pomocną. Pomagał żonie w pracach domowych, w opiece nad niepełnosprawną córką. Małżonkowie wzajemnie się wspierali, mąż służył jej radą. Stanowił dla niej oparcie, zapewniał jej poczucie bezpieczeństwa. Zdarzało się jednak także, że dochodziło do kłótni w rodzinie, najpewniej na tle spożywania przez niego alkoholu.

Powódka J. U. miała bardzo dobre relacje z ojcem, płakała jak wyjeżdżał do pracy. W dacie jego śmierci powódka ta miała 17 lat.

Również jego relacje z córką I. N. były dobre, chociaż z pewnością nie tak bliskie jak osób, które z nim mieszkały. Po ślubie w 2001 r. I. N. wyprowadziła się z domu do O.. W dacie śmierci ojca miała 24 lata, była mężatką i miała dwoje dzieci. Obecnie jest matką trójki dzieci. Po śmierci ojca ponownie zamieszkała z matką, gdyż wymagała tego konieczność pomocy w opiece nad niepełnosprawną siostrą.

Śmierć K. U. była dla wszystkich powódek wielkim ciosem i jego brak odczuwają do chwili obecnej, nie mogą się pogodzić z jego śmiercią. Dla powódki E. U. śmierć ta oznaczała utratę oparcia, pomocy, odebrała jej radość życia. Powódki E. U. i I. N. bardzo często odwiedzają jego grób.

Powódka E. U. cierpi obecnie na zaburzenia depresyjne o nieznacznym nasileniu. Na skutek tragicznego zdarzenia – nagłej śmierci męża – przeżyła traumę z tym związaną. Proces żałoby w rozumieniu silniejszych przeżyć był przedłużony i trwał około 4 lat. Tragiczna śmierć męża przyczyniła się do powstania zaburzeń nerwicowych, powódka leczyła się psychiatrycznie przez okres trzech lat, obecnie sporadycznie przyjmuje leki, zdarza się, że nie może spać w nocy. Trudności i zaburzenia emocjonalne w okresie późniejszym nie łączą się bezpośrednio ze zdarzeniem (wypadkiem). Pośredni związek może występować z uwagi na pogorszenie się warunków egzystencjalnych, w tym materialnych. Cierpienia psychiczne powódki nie wpływają w istotnym stopniu na jej codzienne funkcjonowanie.

Powódka J. U. jest osobą niepełnosprawną od urodzenia. Stwierdzono u niej czterokończynowe porażenie mózgowe, znaczne ograniczenia motoryczne, epilepsję, brak mowy czynnej, upośledzone funkcje poznawcze. Przez Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w W. została zaliczona do znacznego stopnia niepełnosprawności od urodzenia, trwale. Jest osobą leżącą, wymagającą stałej opieki. Występuje u niej upośledzenie umysłowe głębokie. Rozumienie i posługiwanie się językiem jest bardzo ograniczone. W najlepszym wypadku sprowadza się do rozumienia podstawowych poleceń i wyrażania prostych prośb. Jest zdolna do utrzymywania kontaktu emocjonalnego z opiekunami – członkami rodziny. U powódki wystąpiła silna reakcja emocjonalna spowodowana stratą. Z uwagi na ograniczenia związane z upośledzeniem umysłowym nie można stwierdzić u niej przeżywania żałoby w postaci opisywanej jako proces z wyróżnionymi stadiami i kryzysu psychologicznego. Przeżywanie straty ma postać silnych prostych reakcji emocjonalnych, z którymi powódka ta nie radzi sobie, ponieważ nie jest zdolna do ich przepracowania. Przeżywanie utraty bliskiej osoby (ojca) wcześniej zajmującego się powódką i przyczyniającego się do zaspokojenia jej potrzeb emocjonalnych ma nasilenie nie mniejsze, niż przeżywanie u innych ludzi, jest więc silną reakcją emocjonalną

związaną ze stratą. Jej pogorszenie życia z powodu utraty jest realne i trwa nadal. Na wspomnienie ojca płacze, dlatego tematów z nim związanych unika się w rodzinie.

Powódka I. N. cierpi obecnie na zaburzenia depresyjne o nieznacznym nasileniu. Na skutek tragicznego zdarzenia – nagłej śmierci ojca – przeżyła traumę z tym związaną. Proces żałoby przebiegał prawidłowo (okres żałoby trwa przeciętnie około roku), nie leczyła się psychiatrycznie, doraźnie przyjmowała leki uspakajające. Trudności i zaburzenia emocjonalne w okresie późniejszym nie łączą się bezpośrednio ze zdarzeniem (wypadkiem). Pośredni związek może występować z uwagi na pogorszenie się warunków egzystencjalnych, w tym materialnych. Cierpienia psychiczne powódki nie wpływają w istotnym stopniu na jej codzienne funkcjonowanie.

Pismem z dnia 17 października 2012 r. powódki zgłosiły stronie pozwanej żądanie zapłaty po 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia (w oparciu o art. 448 k.c.) i po 100.000 zł tytułem odszkodowania (w oparciu o art. 446 § 3 k.c.). Pismem z dnia 13 listopada 2012 r. strona pozwana odmówiła im wypłaty zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Okręgowego wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwałach 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12( Biul. SN 2012/12/11 ,LEX nr 1267081 ); z dnia 13 lipca 2011 r. (III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10), z dnia 22 października 2010 r. III CZP76/10 , OSNC-ZD 2011, nr B, poz.42 i z dnia 27 października 2010 r. (III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42) stanowiska zgodnie z którymi Sąd może przyznać od ubezpieczyciela sprawcy szkody na rzecz najbliższego członka rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasługuje na aprobatę. W ocenie Sądu I instancji śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym i nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Zdaniem Sądu bezsprzecznie taka więź łącząca powódki ze zmarłym została przez nich dowodowo wykazana.

W ocenie Sądu Okręgowego uwzględniając delikatną i w znacznej mierze trudno uchwytną materię, jaką należało poddać ocenie, ustalając charakter relacji łączących pokrzywdzonych i osobę zmarłą oraz skutki ich zerwania na skutek śmierci, Sąd jako odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego uznał: na rzecz powódki E. U. (żony) kwotę 80.000 zł (zasądzając kwotę 40.000 zł wobec przyjęcia 50-procentowego przyczynienia się zmarłego do wypadku), na rzecz powódki J. U. kwotę 60.000 zł (zasądzając kwotę 30.000 zł wobec przyjęcia 50-procentowego przyczynienia się zmarłego do wypadku), na rzecz powódki I. N. kwotę 45.000 zł (zasądzając kwotę 22.500 zł wobec przyjęcia 50-procentowego przyczynienia się do wypadku zmarłego).

Istotne jest – zdaniem Sądu Okręgowego - że śmierć ta była nagła, niespodziewana, stanowiąca następstwo zawinonego działania sprawcy wypadku, który potrafił zmarłego. Powódki ze zmarłym łączyły dobre, rodzinne relacje, stanowili normalnie funkcjonującą rodzinę, a spożywanie przez zmarłego alkoholu i zdarzające się kłótnie mogły być niewątpliwie wynikiem trudnej sytuacji w jakiej znalazła się rodzina - niepełnosprawność córki, problemy z pracą, z zapewnieniem bytu rodzinie.

Sytuację powódki E. U. po stracie męża Sąd Okręgowy uznał za najbardziej dolegliwą. Małżonkowie byli wspierającym się małżeństwem. Ich życie toczyło się ściśle już ukształtowanym rytmem, który wyznaczały także obowiązki względem niepełnosprawnej córki. Zmarły małżonek był z pewnością dla powódki oparciem i pomocą. Na skutek nagłej śmierci męża przeżyła traumę z tym związaną. Jej okres żałoby trwał 4 lata i zdecydowanie odbiegał od normalnego (1 rok). Tragiczna śmierć męża przyczyniła się do powstania zaburzeń nerwicowych, powódka leczyła się psychiatrycznie przez okres trzech lat. Trudności i zaburzenia emocjonalne w okresie późniejszym nie miały bezpośredniego związku z wypadkiem, ale pośredni związek mógł występować z uwagi na pogorszenie się warunków egzystencjalnych, w tym materialnych. Obecnie – jak stwierdził biegły psycholog - powódka ta cierpi na zaburzenia depresyjne o nieznacznym nasileniu, a cierpienia psychiczne nie wpływają w istotnym stopniu na jej codzienne funkcjonowanie. W dalszym ciągu jednak bardzo odczuwa brak męża, nie może pogodzić się z jego stratą, odwiedza bardzo często jego grób. Obecnie z

uwagi na konieczność pomocy w opiece nad niepełnosprawną córką – powódką J. U. mieszka z córką - powódką I. N. i jej rodziną. Obecność bliskich, posiadanie dzieci, pomoc córki w opiece nie pozostaje bez wpływu na jej sytuację życiową, ocenianą w kontekście krzywdy związanej ze śmiercią męża.

Analizując sytuację powódki J. U. Sąd Okręgowy uznał, że mimo swojej niepełnosprawności była bardzo mocno związana z ojcem, który się nią zajmował i spędzał z nią dużo czasu. U powódki J. U. występuje upośledzenie umysłowe głębokie. Jest zdolna jednak do utrzymywania kontaktu emocjonalnego z opiekunami – członkami rodziny. U powódki wystąpiła silna reakcja emocjonalna spowodowana stratą. Przeżywanie straty ma postać silnych prostych reakcji emocjonalnych, z którymi powódka ta nie radzi sobie. Przeżywanie utraty bliskiej osoby (ojca) wcześniej zajmującego się powódką i przyczyniającego się do zaspokojenia jej potrzeb emocjonalnych ma nasilenie nie mniejsze, niż przeżywanie u innych ludzi, jest więc silną reakcją emocjonalną związaną ze stratą. Jej pogorszenie życia z powodu utraty jest realne i trwa nadal. Potwierdzają to jej gwałtowne reakcje na wspomnienia osoby ojca.

Odnosząc się natomiast do sytuacji powódki I. N. stwierdził Sąd Okręgowy, że powódka ta bardzo przeżyła śmierć ojca, odczuwała i nadal odczuwa jego brak. Na skutek nagłej śmierci ojca przeżyła traumę z tym związaną. Proces żałoby przebiegał prawidłowo. Trudności i zaburzenia emocjonalne w okresie późniejszym nie łączą się bezpośrednio z wypadkiem. Obecnie powódka cierpi na zaburzenia depresyjne o nieznacznym nasileniu, a cierpienia psychiczne nie wpływają w istotnym stopniu na jej codzienne funkcjonowanie. W ocenie Sądu zatem, te konsekwencje śmierci ojca, które niewątpliwie były dla powódki osobistym dramatem, stanowiły w zasadzie normalne następstwa śmierci, jaką ta wywołuje wśród najbliższych członków rodziny zmarłego i w rozpatrywanej sprawie nie miały one szczególnego, nadzwyczajnego charakteru, czy przebiegu (pomimo odczuwanego bólu oraz poczucia znacznej straty po śmierci ojca nie dotknęły ją tym spowodowane stany, które można byłoby uznać za poważne stany chorobowe). Ponadto powódka mieszka z matką i ma swoją rodzinę – męża i dzieci, a przed śmiercią ojca mieszkała oddzielnie w innej miejscowości, a zatem ich więzy siłą rzeczy nie były tak silne, jak osób, które z nim mieszkały.

Uznając wskazane wyżej kwoty za odpowiednie, uzasadnione powołanymi wyżej okolicznościami, w tym indywidualnymi w stosunku do każdej z powódek, Sąd Okręgowy oddalił ich dalej idące żądania w zakresie zadośćuczynienia, jako wygórowane.

Apelacje od wyroku złożyły obie strony.

Powódki E. U., J. U. i I. N. zaskarżyły wyrok w częściach oddalających powództwo (odpowiednio o zapłatę 35 000, 45 000 i 27 500 zł) zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

I. naruszenie art. 448 k.c. przez niewłaściwą jego wykładnię i błędne zastosowanie na skutek przyjęcia, że kwoty :

- na rzecz powódki E. U. w wysokości 80 000 zł,
- na rzecz powódki J. U. w wysokości 60 000 zł,
- na rzecz powódki I. N. w wysokości 45 000 zł,

są adekwatne do rozmiaru doznanej przez nich krzywdy i odpowiadają jej zakresowi i w konsekwencji rażąco zaniżenie wysokości przyznanego zadośćuczynienia przy pominięciu niewątpliwych okoliczności faktycznych związanych z :

\* utratą przez powódkę E. U. męża na którym mogła polegać i przeżywać trudne chwile związane z koniecznością sprawowania opieki nad niepełnosprawną córką , a ujawniona depresja tej powódki stanowi efekt śmierci męża tej powódki,

\* utratą przez powódkę J. U. wsparcia ze strony ojca w sytuacji jej obiektywnie złego stanu zdrowia,

\* utratą przez powódkę możliwości prowadzenia we właściwy sposób swego życia przez powódkę I. N., która będąc silnie związana z rodziną generacyjną nie może się pogodzić z utratą ojca i pomimo zawarcia związku małżeńskiego opuściła męża i wspiera matkę w opiece nad swoją siostrą.

II. naruszenie art.322 k.p.c. przez nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia i zasądzenia rażąco zaniżonych i nieodpowiadających doznanej krzywdzie kwot.

Na tych podstawach powódki domagały się zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie kwot w opisanych apelacja zakresach.

Apelację od wyroku złożyła strona pozwana zaskarżając wyrok w części zasądzającej świadczenia na rzecz powódek i zarzuciła naruszenie prawa materialnego a to;

- art. 448 w zw. z art. 23 i 24 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, a nadto art.481 § 1 k.c. przez uznanie, że pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia w postaci zapłaty zadośćuczynienia.

Wskazując na powyższe domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenia kosztów procesu.

Obie strony postępowania domagały się zasądzenia na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego a nadto wносиły o oddalenie wzajemnych apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje;

apelacje obu stron jako bezzasadne podlegają oddaleniu. Uwzględniając treść zarzutów apelacji, a nade wszystko konfrontując zebrany w sprawie materiał dowodowy z motywami zaskarżonego orzeczenia uznał Sąd Apelacyjny poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne za własne. Podkreślenia przy tym wymaga dbałość Sądu I instancji w zakresie ochrony praw procesowych obu stron postępowania i szczególność w wyjaśnieniu istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych.

Podniesiony w apelacji powódek zarzut naruszenia art. 322 k.p.c. nie jest zasadny. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku (ani z uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji) nie wynika, żeby przepis ten został zastosowany w sprawie. Zasądzenie zadośćuczynienia nastąpiło na podstawie ustaleń określających rozmiar szkody doznanej przez powódkę, bez odwoływania się do zasad ustalania wysokości szkody przewidzianych w art. 322 k.p.c., co nie jest naruszeniem tego przepisu. Przepis ten nie ma zaś zastosowania do zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 r., V CKN 527/00, OSNC 2001, Nr 3, poz. 42), wobec czego niezastosowanie go przy zasądzaniu tego zadośćuczynienia również nie jest uchybieniem. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zostało wyjaśnione, że rozmiar krzywdy wyrządzonej każdej z powódek stanowi efekt uwzględnienia szeregu okoliczności, które związane są ze zdarzeniem jakim jest śmierć osoby najbliższej spowodowało u powódek naruszenie dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnej wywołując u nich ból, cierpienie oraz rodząc poczucie krzywdy.

Dla oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego miarodajny jest stan faktyczny stanowiący podstawę wydania zaskarżonego wyroku. Stan ten wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku i jak się wydaje nie wymaga jego powtarzania. Apelacja w tym zakresie nie dostarcza żadnych argumentów usprawiedliwiających inną od dokonanej oceny skali krzywdy powódek. Jest on zatem wiążący przy ocenie przez sąd zarzutów apelacji i dotyczących naruszenia prawa materialnego.

Zarzut zaniżenia kwoty zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) mógłby być w postępowaniu apelacyjnym skuteczny tylko wtedy, gdyby zaskarżony wyrok w sposób oczywisty naruszał zasady ustalania tego zadośćuczynienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000, Nr 3, poz. 58). Ustalone w sprawie okoliczności dotyczące rozmiaru i czasu trwania cierpienia doznanych przez

powódki w następstwie śmierci męża i ojca powódek, nie dają podstawy do uznania, iż zadośćuczynienie pieniężne zasądzone zaskarżonym wyrokiem na rzecz powódki jest rażąco zaniżone. Wbrew zapatrywaniu wyrażonemu w apelacji nie może być mierzona skala świadczeń zasądzanych w innych sprawach, których treść i przyczyna ukształtowania in natura odbiega od ocenianej w sprawie ( w ocenianej i każdej tego typu sprawie uwzględnia się bowiem niepowtarzalną sytuację określonej rodziny i krzywdy osób bliskich wywołanej śmiercią bezpośrednio poszkodowanego a nie wyłącznie relacje w jakiej ta pozostaje wobec innych tego typu spraw). Co więcej analizując bieżącą praktykę orzeczniczą stwierdzić należy, że zasądzone kwoty (uwzględniając dodatkowo skalę współodpowiedzialności bezpośrednio poszkodowanego za skutki wypadku ) odpowiadają wartościom ustalanego zadośćuczynienia w podobnych sprawach rozstrzyganych w okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie, jak i w innych okręgach. Stąd ujawnione w apelacji judykaty czy nieadekwatne dla ocenianej sprawy zdarzenia związane z opisaną katastrofą lotniczą (co łączy się z podstawą prawną świadczenia) nie są doniosłe dla ukształtowania wysokości należnego powódkom świadczenia. Należy wskazać, że bez mała wszystkie z przywołanych przez apelację okoliczności zostały uwzględnione przez Sąd I instancji, co wyklucza tezę, by te zostały pominięte przy określaniu należnego powódkom świadczenia, jako odpowiedniego w rozumieniu wskazanego przepisu art. 448 k.c. Jedynie dla porządku wskazać należy, że z niekwestionowanych apelacją ustaleń Sądu I instancji wynika, że powódka I. N. ma swoją rodzinę (męża i dzieci) i nie ma podstaw dla przyjęcia, by ujawniony w apelacji kryzys jej rodziny wywołany został przyczynami związanymi z krytycznym wypadkiem. Nadto fakty związane z koniecznością zwiększenia zakresu opieki nad niepełnosprawną córką zostały uwzględnione w ramach zasądzonego odszkodowania (art. 446 § 3 k.c.), co wyklucza możliwość ich uwzględnienia w ramach zasądzonego zadośćuczynienia . Apelacja powódek pomija przy tym czas jaki upłynął od tragicznego dla ich losu zdarzenia. I jakkolwiek konsekwencje związane z opisanym wypadkiem istnieją po dzień dzisiejszy, to nie budzi zdaniem Sądu Apelacyjnego wątpliwości, że gdy celem ustalanego zadośćuczynienia jest zapewnienie pośrednio poszkodowanym możliwości przystosowania się do życia w nowych warunkach, to tym samym dochodzenie określonego świadczenia w kilka lat po zdarzeniu i po upływie zasadniczo najtrudniejszych chwil nie może pozostawać obojętne dla ukształtowania wysokości tego świadczenia. Mając to wszystko na uwadze uznał Sąd Apelacyjny apelację powódek za oczywiście bezzasadną.

Apelacja strony pozwanej pomimo, że koncentruje się na zarzutach prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie przepisów prawa materialnego w całości pomija cytowany przez Sąd I instancji dorobek orzecznicy sądów powszechnych jak i Sądu Najwyższego. W tym ostatnim zakresie należy wskazać, że postanowieniem z dnia 27 czerwca 2014r. (sygn. III CZP 2/14) składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego odmówiono podjęcia uchwały na pytanie Rzecznika Ubezpieczonych "Czy osobie najbliższej przysługuje z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę wynikającą z naruszenia jej dobra osobistego w postaci szczególnej więzi emocjonalnej ze zmarłym, nawet gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r.?"

W uzasadnieniu stanowiska Sąd Najwyższy wskazał, że treść bieżącego orzecznictwa sądowego (dokładnie tam opisanego) jak i orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyklucza potrzebę podejmowania w tych kwestiach uchwały.

W szczególności tak zagadnienia :

-dopuszczalności żądania zapłaty zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, gdy do śmierci osoby bliskiej, a przez to do naruszenia dobra osobistego dochodzącego zapłaty zadośćuczynienia doszło przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c.,

- objęcia ochroną wynikającą z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej kierujących pojazdami mechanicznymi obowiązku wypłaty zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, jeżeli doszło do niej na skutek wypadku komunikacyjnego, co w konsekwencji skutkowało by powinnością zapłaty zadośćuczynienia przez ubezpieczyciela,

- wyznaczenie zakresu podmiotowego odpowiedzialności powstającej w związku ze śmiercią osoby bliskiej, tj. określenia podmiotów uprawnionych do domagania się wypłaty zadośćuczynienia, jeśli śmierć nastąpiła przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c.,

– określenia rodzaju dobra osobistego chronionego przez prawo, którego naruszenie uzasadnia żądanie zapłaty zadośćuczynienia w razie śmierci osoby bliskiej; czy tym dobrem są wyłącznie więzi emocjonalne ze zmarłym, czy też niezbędne są ponadto więzi rodzinne,

zostały wyjaśnione w orzecznictwie sądowym w stopniu właściwym dla ukształtowania bieżącej linii tego orzecznictwa.

Uwzględniając przedstawioną przez Sąd Najwyższy argumentację prawną przedstawionego w motywach postanowienia stanowiska prawnego i konstytucyjną rangę jego orzeczeń i ich wpływ na bieżącą praktykę orzecniczą sądów powszechnych uznać należy brak podstaw dla podzielenia stanowiska ubezpieczyciela o niewłaściwym zastosowaniu przepisów prawa materialnego przez Sąd I instancji. Każde bowiem z zagadnień prawnych poruszonych w apelacji pozwanego zostało omówione przez Sąd I instancji w zgodzie z cytowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego. Sąd Apelacyjny w obecnym składzie uznaje ów pogląd za własny a z racji powszechnego dostępu do argumentacji prawnej w cytowanym postanowieniu nie widzi podstaw dla jej powtarzania.

Ostatni z zarzutów apelacji pozwanego ubezpieczyciela dotyczy naruszenia przez Sąd I instancji treści art. 481§1 k.c. Rozstrzygając tę kwestię Sąd I instancji ustalił, że przed wszczęciem postępowania sądowego powódki zgłosiły swoje roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia w wysokości wyższej od urzeczywistnionej orzeczeniem sądowym. Nie budzi wątpliwości, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Tymczasem w rozpoznawanej sprawie wezwanie zostało doręczone pozwanemu w dniu 17 października 2012 r., prowadząc do dobrowolnej wypłaty odszkodowania i odmowy wypłaty zadośćuczynienia w dniu 13 listopada 2012r.. Okoliczność przeprowadzenia postępowania dowodowego przed Sądem I instancji, w wyniku którego ostatecznie został określony rozmiar krzywdy powódki, była irrelevantna, zwłaszcza że dokonano wówczas jedynie oceny okoliczności i skutków wypadku, poznanych przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym. Pozwany dokonał zatem - w ramach trzydziestodniowego terminu - czynności niezbędnych dla ustalenia krzywdy powódki, skutkujących decyzją o odmowie wypłaty. Wypłacając natomiast powódce tylko część świadczeń na etapie przedsądowym, miał świadomość znacznie większych żądań i tym samym ryzyka ich uwzględnienia przez Sąd Okręgowy.

Zasądzenie odsetek od przyznanego powódce zadośćuczynienia z uwzględnieniem powyższych zasad było w tym stanie rzeczy prawidłowe, tym bardziej że Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie, podziela pogląd, zgodnie z którym jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu (art.481 § 1 k.c.). Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109). Nie budzi przy tym wątpliwości stwierdzenie, że okoliczności faktyczne determinujące wysokość zasądzanego świadczenia istniały także w dacie wszczęcia postępowania sądowego w niniejszej sprawie (data 13 stycznia 2013r. koperta k. 42 akt).

Mając to na uwadze uznał Sąd Apelacyjny zarzuty apelacji pozwanego za bezzasadne.

W tym stanie orzeczono jak w sentencji na podstawie wskazanych przepisów oraz art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. uwzględniając proporcjonalnie nieznaczące różnice (na korzyść pozwanej) w wartości przedmiotu zaskarżenia oraz fakt, że co do zasady sprawę wygrały powódki.